



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Maj 2025

**Łódź
ul. Gdańska 85**

Orędzie z 25 kwietnia

„Drogie dzieci! Niespokojne wiatry egoizmu i grzechu opanowują wiele serc i prowadzą je do niepokoju i upadku. Działki, dlatego *wzywam was wrócić do Boga w modlitwie, aby dobro było w waszych sercach i na ziemi, gdzie żyjecie. Działki, kocham was i dlatego niestrudzenie wzywam was do nawrócenia.* Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.” *(Za aprobatą Kościoła)*

Czy trzeba się starać o wejście na chór?

Z góry Križevac rozciąga się piękna panorama.



W pośrodku płaskowyżu otoczonego wieńcem gór bieleje kościół w Medziogorju. Ta katolicka parafia to swego rodzaju fenomen. Wprawdzie stąd tego nie widać, ale wkoło otoczona jest meczetami bądź cerkwiami; swoista wyspa pośród innych wyznań i religii. Czy w sensie socjologicznym można wytłumaczyć, iż było tu już około 7 milionów pielgrzymów z całego świata? *(dotyczy 1988 r)* Kto ich sprowadził do tej nieznanej wcześniej ubogiej wioski. W Polsce po powrocie ktoś mi powie, że ludzie na całym świecie żądni są niezwykłości. U nas mamy złe doświadczenia z „objawieniami”. Nie warto dyskutować. Tu trzeba przyjechać.

Co tu jest najważniejsze? Może o tym na końcu, a tymczasem jeszcze jedno spojrzenie na otaczającą nas przestrzeń spowitą światłem, pokojem, ufnością, wiarą, modlitwą, różańcami, postem, radością i ciszą. Pachnie tu kolorytem Asyżu. Ten klimat spowija rozrzucone na równinie grupki domów, rozpościera się nad drogą i drózkami, jakby się Bóg uśmiechnął do żyjących tu ludzi i przybywających pielgrzymów, a w powietrzu jakby zawisł głos Maryi: „Czyńcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie”. Ale przeżycia nieuchwytnie „szkiełkiem i okiem” zostawmy poszczególnym osobom, jako ich prywatną sprawę. Dotknijmy konkretów: tam w dolinie nie ma pijanych, nie słyszy się przekleństw, ludzie nie potykają się o krzywdę, skłócenie i nienawiść, nie dymią kominy, nie płyną zatrute rzeki. Ludzie jedzą dobry chleb, (często pieczony w domach), piją czystą wodę, w sercu mają Boga, ufność, poczucie Bożego bezpieczeństwa, radość i prostotę. I tymi wartościami dzielą się z pielgrzymami. A w chwilach zadumy pewnie stają zadziwieni, że tak wiele niespodziewanie i darmo im się przydarzyło. Co ludzie zrobili ze swoimi sercami, co zrobili z ziemią, którą nam Bóg dał na zamieszkanie? Medjugorje budzi tęsknotę za utraconym i pragnienie powrotu do źródła.

Prawie wszyscy z naszej pielgrzymki już zeszli z góry. Czas schodzić, bo jeszcze sporo mnie czeka tego dnia.

Niby się wie, że Matka Boża jest zawsze i wszędzie i bardzo blisko, że w każdej chwili możemy z nią nawiązać kontakt, ale myślenie nasze jest tak zdeterminowane czasem i przestrzenią, że pragniemy znaków, cenimy szczególne miejsca.... . Ja chciałem być świadkiem spotkania widzących z Maryją. Powiedziałem więc O. Slavko: chcę, żebyś mnie wprowadził na chór. Odpowiedział: bądź przed 18-tą przy wejściu.

Chcę się przygotować. Przystępuję do spowiedzi. Przed 18-tą pojawia się O. Slavko. Wchodzimy w kilka osób na chór. Objawienia „na chórze” nastroczały mi najwięcej trudności. Matka Boża w Lourdes, w grocie, w przestrzeni, dostojnie, przed Nią modlący się tłum ludzi - to rozumiem. Zachowana atmosfera szacunku i godności. Podobnie w Fatimie, Matka Boża w przestworzach, cud słońca... . Natomiast na chórze - to budziło we mnie niepokój.

Teraz zobaczyłem czysty balkon, z kilkoma ławkami pod ścianą i obrazem Matki Bożej po prawej stronie. Po prostu Ivan (bo tylko on jest dzisiaj) przyszedł tu na różaniec i w czasie różańca, mniej więcej o 18: 40 będzie miał swoje, tylko jemu znane, spotkanie z Matką Bożą.

Gdyby uczestniczył w różańcu w kościele, owo spotkanie przeżywał bym tam. Tu jest jednak atmosfera intymności. Na ów moment spotkania Ivana z Matką Bożą O.Slavko pociągnął mnie za sobą. Ukląknęłam obok niego i zacząłem obserwować z boku twarz Ivana. Oczywiście miał zwrócone ku górze. Rozmawiał i słuchał. Twarz jego żyła jak żyje, gdy człowiek rozmawia z drugą osobą z wielkim zaangażowaniem i przeżyciem. Wydaje mi się, że trwało to ponad 5 minut, a działo się w czasie jednej z tajemnic bolesnych różańca.

Czy trzeba się starać o wejście na chór? Myślę, że nie. Tamtejsi Franciszkanie wpuszczają tam tylko wyjątkowo. Łatwo jest tam stanąć w postawie obserwatora i później jest człowiekowi głupio. Stronę zjawiskową różne komisje przebadaly wielostronnie, wszechstronnie i krytycznie. Zastrzeżeń nie wysunięto. Ekstazę uznano za zdrową. Istota zjawiska jest tajemnicą. *O. Eugeniusz opowiadał o drugiej pielgrzymce do Medjugorje. C.d.n.*

Podjęłam decyzję, że spróbuję... .



Od wielu lat znałam miejsce na ulicy Gdańskiej, gdzie odbywała się Wieczysta Adoracja Pana Jezusa.

Obserwowałam również jak pieczołowicie wiele osób starało się o to, aby stworzono tam przepiękną komnatę dla Króla - Królów, o którą zatroszczyła się Królowa Matka, Maryja.

Z Maryją, Królową Pokoju zaprzyjaźniłam się w trakcie pobytu w 2007 i 2008 roku w Medjugorje. To Ona przygotowała mnie do spotkania z Oblubieńcem w tym miejscu. Przychodząc od czasu do czasu, zapragnęłam spotykać się z Jezusem systematycznie, ale nigdy nie było sposobności. Z powodu różnych dolegliwości bólowych i chorobowych trudno mi było ustalić, kiedy będę się czuła na tyle, żebym mogła robić to systematycznie. Jednak półtora roku

temu, podjęłam decyzję, że spróbuję, chociaż na krótki okres. Serce mi podpowiadało, żeby to była sobota, że Maryja mi pomoże wytrwać. I jest tak już do dzisiaj. Każdą sobotę w południe z radością przychodzę na godzinę świętą dla mojego Jezusa, podziękować mu za wszystkie dary i łaski oraz wyprosić łaski dla potrzebujących. Otrzymuję dużo próśb z modlitwą i patrzę zadziwiona jak Jezus, nieustannie obdarza wszystkie swoje dzieci błogosławieństwem., Napełniona Jego obecnością przez cały tydzień, doświadczam nieustannie znaków i cudów na moich drogach i wszystkich zanoszonych w modlitwie.

Dziękuję Ci Maryjo za to, że wspierasz mnie w tych cudownych sobotnich odwiedzinach.

Dlaczego „Loretańska”?

Maj to piękny miesiąc poświęcony w sposób szczególny Matce Bożej. Bardzo znaną formą modlitwy jest Litania Loretańska.

Nazwa litanii pochodzi od miasteczka Loreto, znajdującego się w środkowych Włoszech. Miasto stało się słynne przede wszystkim za sprawą Sanktuarium Maryjnego, którego początki sięgają XIII wieku. Wiercono, że właśnie wtedy został przeniesiony przez aniołów do Loreto Domek Nazaretański, w którym przyszła na świat Matka Boża. Święty Domek Matki Bożej, został umieszczony w przepięknej bazylisce, a wewnątrz Świętego Domku, nad ołtarzem, została umieszczona figura Matki Bożej Loretańskiej, przedstawiająca Maryję z Dzieciątkiem na lewej ręce.



Litania Loretańska, znana również jako Litania do Matki Bożej, jest w Polsce bardzo popularną formą modlitwy. Tym co ją wyróżnia, jest wielka głębia ukazana w każdym wezwaniu, dzięki czemu można tę modlitwę wręcz kontemplować. Inną piękną rzeczą jest to, że wychwalając Maryję i prosząc Ją o wstawiennictwo, wychwalamy Boga Ojca, który dał Ją za Matkę nie tylko dla Zbawiciela, ale też dla każdego z nas.

Wezwania Litanii Loretańskiej podlegały zmianom. Wzbogacano ją nowymi wezwaniami w zależności od potrzeb i okoliczności. I tak w ciągu wieków oficjalnie dodano różne inwokacje. Janowi Pawłowi II zawdzięczamy wezwanie „Królowo Rodzin” (1995). Oprócz zezwoleń na powszechne wprowadzenie inwokacji, wydano wiele zezwoleń ograniczonych do poszczególnych diecezji lub zgromadzeń zakonnych.

Źródło: „Niedziela”, „Modlitwy 24”.

Co się zdarzyło w Medjugorje?

Wiele lat temu, daleko stąd, w małej wiosce położonej u stóp góry, wydarzyła się niezwykła historia, która trwa do dziś.

Pewna dziewczynka o imieniu Miriana przyjechała do swojej cici na wakacje, na wieś. Bardzo lubiła spędzać czas w tej malowniczej okolicy pomagając cici w pracach domowych, a przede wszystkim w winnicy.

Miriana pochodziła z dużego miasta, ale to właśnie tu, na wsi – czuła się „jak u siebie”. Mimo, że ciocia chciała aby Miriana spała dłużej, ona wstawała rano o 4:00 i wraz ze wszystkimi szła do pracy



na polu. Kochała ten zapach unoszący się rano nad łąkami, rosę po której biegała boso i przepiękne pola winogron, które trzeba było pielęgnować. Mimo, że ręce nie dały się odmyć nawet po długim szorowaniu, Miriana była szczęśliwa. W wolnej chwili spotykała się z koleżankami, a spośród nich szczególnie lubiła Ivankę. Tego niezwykłego dnia dziewczynki poszły razem na spacer. Zatrzymały się w połowie drogi, usiadły na kamieniu u podnóża góry i podziwiając piękne widoki, rozmawiały o swoich „małych

tajemnicach”. Miriana opowiadała o szkole w Sarajewie, o przygodach, które spotkały ją w ostatnim czasie. Chciała trochę rozweselić koleżankę, której mama zmarła kilka tygodni temu i dziewczynka często była smutna.



Nagle, Ivanka, jakby nie słuchając koleżanki powiedziała: „Chyba widzę na wzgórzu Matkę Bożą”. Miriana pomyślała, że Ivanka robi sobie niestosowne żarty wciągając w nie jeszcze Maryję, więc oburzona powiedziała trochę niegrzecznie „No tak, Matka Boża nie ma nic innego do roboty tylko przychodzić tutaj i sprawdzać

jak my sobie radzimy” i nie czekając na koleżankę zaczęła schodzić w dół. Kiedy dotarła do pierwszych zabudowań odczuła silny, wewnętrzny impuls aby wrócić. Ivanka stała na tym samym miejscu i gdy tylko Miriana wróciła, powiedziała „Spójrz teraz, proszę cię”. Miriana odwróciła się i wśród kamieni ujrzała stojącą młodą kobietę w długiej szarej sukience i z dzieckiem na ręku. Od razu zrozumiała, że widzi Matkę Bożą bo ogarnął ją wielki spokój, słodycz i piękno.

W następnym „Płomieniu” poznaacie pozostałą grupę Widzących.

Ogłoszenia

Chrońmy życie od poczęcia.

25 maj (niedziela) godz. 18:00, w łączności z Medjugorie będziemy modlić się o pokój w sercu z Bogiem i ludźmi oraz o zdrowie duszy i ciała. Rozpoczynamy Różańcem o godz. 18:00. Następnie sprawowana jest Msza św., poświęcenie dewocjonałów

i modlitwy o pokój i uzdrowienie. Jest też możliwość podjęcia **Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego** i Przyrzeczenia Trzeźwości.

Szukasz pokoju serca?

Do Ognisku Bożego Pokoju w Suchcicach można przyjeżdżać poza ogłoszonymi rekolekcjami tematycznymi w każdym dogodnym dla siebie terminie i na czas przez siebie określony. Prosimy o uprzednie zgłoszenie. Zapraszamy też całe rodziny.

Zapraszamy również na rekolekcje tematyczne.

5-8 czerwca

Przybądź Duchu Św.

I Czwartek miesiąca- Niedziela Zesłania Ducha Św.

19-22 czerwca

Rekolekcje Eucharystyczne

Czwartek Bożego Ciała – niedziela.

28 czerwiec- 5 lipiec

Miłość i przebaczenie w rodzinie. Sobota-sobota.

Dla rodzin i wszystkich chętnych.

10 lipiec- 13 lipiec Rekolekcje w ciszy.

Czwartek- niedziela.

17 lipiec- 20 lipiec Uzdrowienie wewnętrzne.

Czwartek-niedziela.

31 lipca- 3 sierpnia **Rekolekcje w ciszy.**

Czwartek-niedziela

9 sierpnia- 16 sierpnia **Myśląc o przyszłości...**

Sobota-sobota

Zapraszamy na adorację 24/h.

Przez stałą adorację weźmiesz udział w wielkiej misji **ratowania dusz.**

Zapraszamy do włączenia się w Jerycho Różańcowe za Ojczyznę w dniach 11-18 maja. Jerycho Różańcowe jest nieprzerwanym, siedmiodobowym (w dzień i w nocy) czuwaniem osób przed Najświętszym Sakramentem na modlitwie różańcowej.

Zgłoszenia: 507983234 Agnieszka, 502 473 821 Beata, 786 052 755 Halina lub na miejscu w Ognisku.

Św. Andrzeju Bobolo powołany przez Boga do jednoczenia rozdzielonych siostr i braci. Módl się za nami!

Moderator Ogniska Bożego Pokoju

O. Eugeniusz Śpiołek Sch.P.

Kontakt: tel. 507 983 234 ogniskobozegopokoju.pl, ogniskobozegopokoju@gmail.com, Facebook; Ognisko Bożego Pokoju.